GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek. Nro. 82. 1. Czerwca 1818.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytania.

Finanse.

Dnia 20. Kwietnia zdawał sprawę Parlamentowi, Kanlerz Skarbu z rozmaitych finansowych działań, których Obraz dla tego, że się oraz tyczą zastąpienia znaczney części wydatków kraiowych, na rok bieżący może uważany bydź iako Budżet na rok teraźnieyszy iakoż i pod takim imieniem było to zdanie sprawy w Parlamencie roztrząsane. Ponieważ związek owych działań z budżetem w nie iakim względzie trudnem czyni rozpoznanie ogołu, a przedstawienie Ministra Skarbu iak go pisma Angielskie podaią było by tylko od małey liczby czytelników zagranicznych z rozumianemem; zamiarem przeto naszem iest, aby zwracaiąc go, do istotnych składaiących ie części i skutków, takowe wystawić iak nayprościey i bez wszelkiey zawiłości technicznych wyrazów.

Plan ten oparty iest na dwóch działaniach następuiących, będących w bliskim związku, z długami kraiowemi, z których iednakże każde przyczynia się do opędzenia bezpośrednich potrzeb kraiowych.

1.) Summa 27,272,700 funt. szt. w papierach publicznych (Stocks) przynoszących trzy procentu, mocą dobrowolney dopłaty (*arrosement*) zamienioną będzie w równą Summę przynoszącą trzy i pół procentu w papierach publicznych (Stoks). Dopłata owa (*arrosement*) wynosi 11 funt. szt. od 100; a zatem dodatek ten względnie do powyższey Summy wynosie 2,999,997, mówię 3,000,000 funt. szter. których użycie zaraz okażemy. Pierwsze to działanie, niepociąga za sobą żadnego pomnożenia kapitału długów kraiowych, pomnaża tylko procentu o 136,365 funt. szterlingów.

2.) Równa Summa 27,272700 funt. szterl. ustaloną zostanie w rewersach Skarbowych, a to w tym sposobie, że za 100 funt. szt. w rewersach Skarbowych danych będzie 128 funt. sterl. w papierach (Stoks) przynoszących trzy procentu właścicielom takowych.

Należący do tey dopłaty (*arrosement*) będą mieli tę korzyść, że takąż samą Summę iaką do dopłaty (*arrosement*) ofiaruią, mogą w rewersach Skarbowych do ustalenia podać. I ten iest, iak się zdaie powód, dla czego Summy do obudwóch działań wziętę są w równey ilości, chociaż (wczem uwagę wzrócić należy) działania te nie maią w sobie nic bezpośrednie wspólnego:

Z wykupionych takim sposobem Rewersów skarbowych	27,272,700
umorzonych zostanie	15,932,062
reszta zaś	11,340,638

iak się wnet pokaże, przeznaczoną będzie; na opędzenie części wydatków kraiowych.

Po ustaleniu Summy 27,272,700 w Rewersach skarbowych sposobem wyżey namienionym wypływa nowy dług 34,908,160 funt. szt. (do 1,047,271 funt. szt. prowizyi) gdzie za to odpada znowu blisko 16 milionów z nieustalonych długów kraiowych.

Z obudwoma temi działaniami w związku iest następuiący wykaz potrzeb kraiowych i zastępnych środków na rok teraz biegący.

Potrzeby (*supply*).

(Wyłączywszy trzy Rubryki: Listę cywilną, — prowizye od ustalonych długów kraiowych — fundusze tych umarzaiące, które iak wiadomo w tegorocznych wykazach umieszczonemi nie będą — a razem wynoszą Summę 42 do 43 milionów).

Woysko (nierachuiąc będącego we Francyi)	8,970,000
Marynarka	6,456,600
Artylerya	1,245,600
Rozmaite wydatki	1,720,000
Prowizye, i fundusze umarzaiące, nie ustalonych długów kraiowych	2,560,000
	20,950,400

Do tego należą nadzwyczayne wydatki:

Budowanie twierdz w Niderlandach 7,25,681 funt. szterl. które ponieważ wypływaią z francuzkich Kontrybucyi do tego rachunku nienależą.	
Hiszpanii stosownie do traktatu za zniesienie handlu niewolnikami	400,000
Niedobor w niektórych gałęziach przychodowych w roku 1817 .	259,686
	21,612,086

)(

Srodki zastępne (*waysand means*)	
Roczna taxa od słodu	3,000,000
Dodatek woyskowy do Akcyzy przedłużony do lat 6 na czas pokoiu	3,500,000
Zaległości zniesionego podatku maiątkowego	250,000
Za sprzedane zapasy okrętowe .	250,000
Loterya	250,000
Pozostałość od Rewersów skarbowych z Summy zezwoloney na wsparcie r. z.	21,418
	7,271,448
Summa potrzeb na rok 1818 . .	21,612,086
Summa teraźnieyszych zastępnych środków	7,271,448
Różnica	14,340,638
Na z równanie tey rożnicy są wyznaczone:	
1.) Summa pochodząca z zamienienia przez dopłatę (*arrosement*) przynosząca Summę 3 procentu 27,272,700 funt. szt. w papierach (Stoks) na papiery te same przynoszące 3 1/2 procentu	3,000,000
2.) Od ustalić się maiących Rewersów skarbowych	11,340,638
	14,340,638

Za Summę pod Nr. 2. wyrażoną, przedstawi zapewne Minister Skarbu aby utworzyć równą Summę w nowych Rewersach skarbowych chociaż w niniejszym projekcie nic jeszcze nienadmienił w tey mierze.

Widzieliśmy wyżey że procent z owey dopłaty (arrosement) wynosi	136,363
Dochody ustalonych Rewersów skarbowych	1,047,271
Ogółem	15,183,634

Te Procenta powinny bydź zapłacone z funduszu umarzaiaiącego, względem czego zachował sobie Kanclerz Skarbu, osobne przedstawienie. Biorąc razem obadwa te działania nie będą kosztować więcey Kraiu iak 5 1/3 procentu rachuiąc w to procent, koszta umarzania i administracyyne.

Wykaz ten kończemy ogólnemi uwagami nad stanem teraźnieyszym, finansów Wielkiey Brytanii.

1.) Jeżeli wydatki potrzebne na listę cywilną, na procenta od długów ustalonych, i na fundusze umarzaiące, (względem czego niedostaie nam ostatnich datów szczegółowych) rachować będziemy 43 miliony. Które wypływaią z ustalonych papierów (*fonds*) rachuiąc w to wszystkie stałe Taxy, i do tego doliczymy powyższą Summę budżetową, ogół wydatku na rok 1818 uczyni 64 do 65 milionów funt. szterlingów.

2.) Ażeby środki zastępne wyrównały tey Summie potrzeba było oprócz percepty 7,271,448 funt. szterl. dołożyć, ieszcze 14,340,638 f. szt. Na to przyczyniło się zaraz 3,000000 przez zręcznie i w krótkim czasie ukończone działanie dobrowolney dopłaty (*arrosement*), i to tym sposobem, że bez pomnożenia Kapitału, ustalonych długów pozyskał Kray 3 miliony za 4 1/2 procentu. Niedostaiące ieszcze 11,340,638 obeymuie w sobie, ogrom Summy ustaloney 27,272,700 w Rewersach skarbowych.

3.) Ostatniem tem środkiem pomnoża się Kapitał imienny ustalonych długów o	34,908,160
Odciągnowszy z obiegu wyięte Rewersa skarbowe	15,952,062
Zostanie imienne pomnożenie Kapitału	18,976,098

które rachuiąc i papiery (*fonds*) po 80 wyniosą w gotowiznie około 15 milionów.

4.) Przeciwnie zaś wynosił roczny przychod funduszu umarzaiącego do 5. Stycznia 1818, 14,400,965 funt. szterl. przez co nadrost tegoroczny Kapitału długowego może bydź w iednym roku umorzony.

5.) Działanie, przez które utworzone zostały 3 1/2 procentu przynoszące papiery publiczne (Stoks) przygotować ma postanowione iuż dawniey pobieranie 4 i 5 procentowych od (Stoks) z których pierwsze prawie równo (pari) te zaś na 6 do 7 procentu wyżey iak równo (pari) stoią. Z tego powodu, Administracya finansowa byłaby upoważnioną teraz takowe wypłacić; lecz ponieważ nato potrzetrzebaby wielkiego Kapitału, a umiarkowana ugoda z właścicielami tychże papierów (Stoks) powinna mieć w każdym względzie pierwszeństwo, przeto Minister Skarbu zaięty temi środkami spodziewa się, że przez utworzenie teraźnieyszego 3 1/2 procentowego funduszu istotnie takowe ułatwi. Ważny ten krok zapewnie w roku przyszłym przedsięwzięty zostanie.

6.) Kanclerz Skarbu podaie, że Summa Rewersów w obiegu będących wynosić będzie 50 do 60 milionów w liczbie nieoznaczoney. Przez umorzenie 16 milionów tychże Rewersów zredukowany zostanie dług kraiowy niezabezpieczony blisko na 40 milionów. Pomnożenie tego długu w ostatnich latach, ma swoią głowną zasadę w zniesieniu taxy od dochodu, środek, który iak wiadomo, strona Oppozycyyna przez pewną liczbę posiadaczy dóbr w Parlamencie wzmocniona Ministerium narzuciła, a który u znawców rzeczy w Anglii, nie znalazł pochwały i do dziś dnia nie znayduie. W obudwóch latach 1816 i 1817 Administracya, mimo tak ważnego w dochodach ubytku nie uciekaiąc się do środkow pożyczki Rewersami skarbowemi cały brak za-

spokoić umiała, a możeby z takowemi i w tym roku była wystarzyła, kiedy pomimo swego ciągłego pomnażania się onych na równi, a prawie ciągle i z zyskiem stały. — Zasady, które spowodowały Ministra przychodów aby długi nieustalone przecie zmnieyszać, nie daią się z iego zdania sprawy dokładnie poznać; domniemywać się iednak należy, że musiał z mądrą przezornością postanowić, aby tak ważne pomocne źródła, zaszanowane, i na przyszłość zachowane były, i dla tego wolał raczey na obmyslеć przemiiaiące pomnożenie ustalonych długów kra[illegible]wych.

Francya.

Dziennik rozpraw (*Journal des debats*) donosi: że według listu ze Smyrny pod d. 24. Marca, usiłowali Grecy Wschodni, opanować cały grób Chrystusa Pana. Bezprawie to, zasmuciło niezmiernie Katolikow będących w Palestynie i spowodowało onych, prosić Xiędza Forbin-Jansona, właśnie podówczas będącego w Jerozolimie, aby przed powrótem swoim do Francyi udał się do Konstantynopola i uczynił tam w ich imieniu z powodu, takiego zgwałcenia praw ich, iak naymocnieysze przedstawienie; pomieniony Xiądz przyiął chętnie to zlecenie, lecz burza zapędziła go do Smyrny, z kąd umyślił podróż swoią przedsięwziąć na lądzie.

Sprawa zabóyców Fualdesa w Rhodez.

(*Ciąg dalszy.*)

Tu zabrał głos Prokurator jenеralny, i przy tey sposobności obiaśnił Publiczność o sposobach, iakich na przekupienie świadków używano. Wspomniał, że także i na P. Mansonowę różnemi zachodzono sztukami, że atoli wszystkie czynione sobie ofiary odrzuciła. Potem usiłowano przerazić ią strachem, i niespokoiono ią szczególniey względem iey dziecięcia. Jeszcze niedawno, przechodząc się po ogrodzie przy więzieniu swoiem, znalazła P. Mansonowa papier, na którym napisane były te słowa: „Wypletłaś, ale drzyy ieszcze; ieszcze bowiem nie wszyscy są w okowach; dostaniemy cię wcześniey lub poźniey. Zginiesz i ty i syn twóy, od puginału albo od trucizny. Śmierć czeka was oboie." — P. Mansonowa pisała natychmiast do Prezesa. „Życie me iest zagrażone, chcą zgładzić mnie i dziecie moie. Złoczyńcy znaleźli sposób dostania się do mnie, otrzymałam list okropny. Składam go tu WPanu, abyś go użył tak, iak dla bezpieczeństwa naszego i dla interessu Kraiu za rzecz naystosowniayszą osądzisz." — Gdy ią z więzienia do pałacu Prezesa niesiono, podrzucono iey do lektyki drugi list osnowy następuiącey: „Słuchay ostatniey przestrogi, i milcz! Dzień, w którym złożysz zeznanie, będzie ostatnim dniem twoim i dziecka twoiego. Powiedz, że ci się Prezes odgrażał; pomniy na twoie dziecie, i na twe przysięgi. Stal naostrzona, zginiesz!"

Prokurator jeneralny wezwał potem ieszcze raz P. Mansonowę do wyiawienia prawdy.

P. Mansonowa (w mocnem poruszeniu): W domu Bankala było ich wielu, ia nie znałam nikogo.

Prezes. Przechodziłażeś Pani przez kuchnię?

P. Mans. Tak iest. Nic nie widziałam na stole, lampa świeciła się słabo. Gdym wychodziła, było tam kilka osób mowiły po cichu tak, żem nic nie rozumiała.

Prezes. Zkądże Pani wiesz, że w cebrzyku krew była?

P. Mans. Ponieważem słyszała ięki; z czegom wnosiła, że kogoś zabiiano.

Prezes. Jakiego wieku, i iak ubranym był ten, który Panią wyprowadził?

P. Mans. O tem nic nie wiem. Wcale nie byłam ciekawa, i nie spoyrzałam na niego.

Prezes. Prawo i Sąd czuwaią nad życiem Pani! mów bez obawy!

P. Mans. Nie wiem nic więcey.

Prezes pytał się potem Bankalowey, co się dnia 19go Marca wieczorem działo?

Odpowiedź. Wieczorem o wpół do 8mey godziny młynarz przywiozł nam mąkę, ia poszłam do piekarni, a z tamtąd do oberzy, gdzie córka moia służyła. Powróciwszy do domu, kazałam dzieciom pacierz zmówić, i pokładłam ie spać. Annie Benoit nie kazałam drzwi zamykać, ponieważ corka moia u nas nocować miała. Potem położyłam się spać, boiąc się atoli, aby mi czego nie skradziono, wstałam, zamknęłam drzwi, i powróciłam do łożka.

Prezes. Widziałaś kogo, wyprowadzaiącego iakową Damę?

Odp. Ja P. Mansonowey nigdy nie widziałam. Przysięgam przed Bogiem i przed Zwierzchnością moią, że ona nie wie o niczem, że nic nie widziała, i że nie może zeznawać tego o czem nie wie.

Inne zeznania na tem posiedzeniu złożone, są nieznaczące. W ogólności wielką była zuchwałość i bezczelność, z iaką wszyscy oskarżeni, wyiąwszy Baxa, zgoła nawet i każdą okoliczność zbrodni zaprzeczali.

Badanie dnia 31go Marca doprowadziło tylko do sprzecznych rezultatow o charakterze Bastidy, do spełznienia iego dowodów, że się dnia 19go Marca nie w Rhodez ale gdzieindziey znaydował, tudzież do niektórych mniey interessuiących punktów potocz-

)(2

sych. Tylko na początku tego posiedzenia ważna zdarzyła się scena. Prezes albowiem zapytał się iednego ze świadków, „czyli mu co wiadomo o rozmowie Jausiona z Baxem, podówczas, gdy pierwszy wyrok wydawano?“ „Jausion (taka była odpowiedź świadka), Jausion mówił te słowa: „Pragną więcey ofiar, osiągną ten zamiar; niech mówi Bankalowa, ieżeli wie o czem.“ Potem obrócił się Jausion do Baxa, i rozmawiali po cichu.“

Tu prosił Bax o posłuchanie, mowiąc: „Panie Prezesie, gdyś Pan dnia wczorayszego nalegał na mnie, bym wyznał, dla czegom zaraz przy pierwszych rosprawach ust nie otworzył, zapomniałem przyznać się, że przed Trybunałem słyszałem Bastidę mowiącego do Jausiona te słowa: „Niechay co chcą robią, wyrok będzie zniesionym,“ a to zapewnienie zniewoliło mię do milczenia.

Patron Jausiona oświadczył, że nie podobna, ażeby oskarżeni tak rozmawiać się mogli.

Fualdes. Za wiele wagi przypisuią tey okoliczności, czyli Jausion Baxowi w zeznaniu prawdy przeszkadzał. Tyle iednakże iasną iest rzeczą, że podczas pierwszych rospraw zawiązało się było pewne porozumienie się między wszystkimi obwinionymi. Z wszystkiego z resztą można wnosić, że teraz Bax prawdę zeznaie, gdy ią tymczasem Bankalowa uporczywie zaprzecza.

Jausion. Jest to rzecz niepoięta, że P. Fualdes właśnie mnie, z takiem zaczepia roziątrzeniem, gdzie przecież powinienby pamiętać, co dla rodziny iego czyniłem. Dopiero we 25 dni po zaboystwie kazał mię P. Fualdes uwięzić, a to nie innym celem, iak aby maiątek móy dostać.

(Tu powstało między widżami szemranie, niechęć okazuiące).

Fualdes. Czuiecie to Panowie, iak dręczącem iest położenie moie. Bardzo mię obraża zarzut Jausiona. (Obracaiąc się do niego). Nieszczęśliwy! Nie, nie pragnę ia maiątku, któryś oycu moiemu wydarł; ależ powinieneś był przynaymniey poprzestać na tem, a nie wydzierać mu życia. Także i pewien adwokat, przeciw któremu z resztą dawno iuż żadney nie czuię mściwości, ważył się zaraz w początku nieszczęścia moiego potwarzać mnie o łakomstwo. Spodziewam się zniszczyć to obwinienie, tak obrażaiące dla syna który za oyca swoiego zemścić się pragnie, przytaczaiąc tu ieden tylko postępek, za który mnóstwo świadków zaręczyć może. Sądowy adwokat Bessiere w Paryżu, był przyiacielem moim. Młody ten człowiek, którego, niestety, na łonie moiem umieraiącego widziałem, mocą formalnego testamentu podarował mi cały swóy maiątek; ale wiedziałem, że przyiaciel móy bliskich miał krewnych, których roszczenia w oczach mych święte były; zrzekłem się przeto spadku i zniszczyłem testament. Świadczyż ten postępek o łakomstwie, o które mię posądzaią? Możnaż według tego dopuścić, żem Jausiona oskarzył dla osiągnienia maiątku iego, tak iak on ze stronnikami swoimi twierdzi? Nie, Mości Panowie, nie dla wydarcia mu garstki złota, ale dla dopełnienia drogiey powinności stawam tu ieszcze raz w Świątyni Sprawiedliwości. Nadto myli się oskarzony Jausion, twierdząc, że ia na zgubę iego nastaię. Nie pragnę ia, aby krew niewinna płynęła dla przeiednania zbrodni niesłychaney; ponieważ mię atoli przecież raz do mowienia przymuszaią, więc wszystkie te sztuki i podstępy, które sprawiedliwość zniweczyć potrafi, są tylko dla uratowania Jausiona; Bastide bowiem dawno iuż doyrzałym iest do rusztowania, które nań czeka.

Żywa ta mowa sprawiła widoczne, wrażenie, a podczas gdy widzów powszechne rozczulenie ogarnęło, twarz i postępki oskarzonych okazywały wcale odmienny stan umysłu. Bastide rzucał na P. Fualdesa wzrokiem, w którym się zaiadłość i pomieszanie malowały; Jausion zdawał się bydź zginionym, a nawet P. Mansonowa mocno się przeraziła.

Bastide przemówił sam do siebie: „Tak iest, strona cywilna pragnie mię wydadź na ofiarę, ależ Sprawiedliwość. — —

Prezes do Jausiona. Zarzucasz WP. P. Fualdesowi, że cię oskarzył; sam atoli na siebie ściągnąłeś podeyrzenie; w pierwszych albowiem wyznaniach twoich twierdziłeś tak wyraźnie, że dnia 20go Marca zrane u Fualdesa nie byłeś, i że żadnych rzeczy od niego nie miałeś, gdy tymczasem iuż wcale przeciwnie pokazało się.

P. Fualdes prosił Prezesa o zapytanie się oskarzonego Jausiona, czyli go P. Mansonowa podczas zaboystwa w domu Bankala nie poznała?

Prezes. Oskarzony Jausionie, słyszysz WP. pytanie strony cywilney. — Cóż na to masz odpowiedzieć?

W tey chwili niema scena znowu zaięła uwagę zgromadzenia. Po nieiakim czasie spytał się Jausion P. Mansonowey, czyli go u Bankala widziała?

P. Mansonowa milczała przez chwilę, była niespokoyną, a zrumieniwszy się nie wyraźnie wyrzekła te słowa: Ja nie mam nic powiedzieć.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)